

zamknęłam w sejfie czas i jestem jeszcze na tym etapie.
wyprzedzasz mnie o stumilowy krok, mimo że zawsze było odwrotnie,
utknęłam w piachu. jak struś pędziwiatr choć przecież wiem, że trzeba ważyć słowa.

nigdy nie wierzyłam w zabobony. teraz mi niewygodnie i kręcę się na krześle,
kiedy piszesz do mnie listy i wspominasz o słoniach w szarym odcieniu - myślę,
o tym że mają delikatną skórę i tak łatwo je zranić – to jak *pożegnanie afryki*...

...a może wolisz napić się kawy?

jak strupy zdrapuję koniki morskie ze ściany,
sący się. ja wciąż mnożę rekwizyty a nie potrafię wyrazić,
prostymi słowami, jak cholernie mi przykro.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Esy Floresy, dodano 05.01.2012 11:46

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.